

MICHAŁ KACZMARKOWSKI

LINGWISTYKA TEKSTU

GENEZA, ROZWÓJ, STAN OBECNY

Dyscyplina naukowa, którą z pewnych punktów widzenia zamierzam się w tym artykule bliżej zająć, bywa definiowana na ogół dość zgodnie, i to w harmonii z sensem tej peryfrazy terminologicznej, jaką stanowi jej nazwa: lingwistyka tekstu¹. Oto, tytułem przykładu, kilka wybranych definicji tego typu, podanych w chronologicznej kolejności ich pojawiania się w literaturze przedmiotu: „Die Textlinguistik [...] ist die jüngste Teildisziplin der Linguistik. Ihr Gegenstand ist das Phänomen der Textbildung, d.h. der Bildung von Einheiten einer hierarchischen Stufe in der Dimension des sprachlichen Nacheinanders, die oberhalb der Stufe des Satzes liegt” (HARWEG 1974:88). „Eine relativ neue linguistische Teildisziplin, die sprachliche Regeln und Organisationsformen untersucht, die über die Satzgrenze hin-

¹ Inna nazwa polska, ale (jak się zdaje) tylko u SZULCA (1984 : 135. 238) to *lingwistyka transfrastyczna*. Z obiema nazwami konkurujące nazwy *teoria tekstu* czy *tekstologia* nie zawsze są ich dokładnymi synonimami, lecz oznaczają, przynajmniej postulatywnie, naukę o tekście szerszą od lingwistyki tekstu, rozpatrującą tekst nie tylko ze ściśle językoznawczego punktu widzenia, tak że lingwistyka tekstu jawi się wtedy jako jeden z potencjalnych działów tej szerszej dyscypliny naukowej. Podobnie w innych językach: niem. *Textlinguistik* vs *Texttheorie*, *Textwissenschaft* (zob. np. PLETT 1979); ang. *Text(ual) linguistics* vs *text(ual) theory*; franc. *linguistique textuelle* vs *théorie textuelle* / *théorie du texte*; ros. *lingvistika teksta*. Istnieje jeszcze ciąg terminologiczny: *Textgrammatik* – *text grammar* – *grammaire textuelle* – *grammatika teksta*. Tu zdarza się bądź takie użycie, w którym termin *gramatyka* stanowi pełny synonim terminu *lingwistyka*, bądź (w zgodzie z tradycją) oznacza on wiadomy dział językoznawstwa; wówczas termin złożony *gramatyka tekstu* obejmuje nie całą lingwistykę tekstu, lecz ów odpowiedni jej dział. Wreszcie trzeci, najwęższy, *usus* terminologiczny zrównuje lingwistykę z pewnego typu składnią. W ramach tej terminologii określa się naszą dyscyplinę jako: *hyper-syntax* (PALEK 1968), *Supersyntax*, *Suprasyntax*, *Makrosyntax* (GÜLICH 1970) czy *Textsyntax* (DRESSLER 1970). Nic w tym dziwnego, skoro lingwistyka tekstu w jednym z możliwych ujęć metodologicznych jej typologii zajmuje w hierarchii działów językoznawstwa miejsce tuż za składnią i z rozszerzenia pola widzenia składni wyrasta oraz w swych procedurach analitycznych składniowości poświęca wiele miejsca. W praktyce terminologicznej angielskiej pojawiają się na oznaczenie lingwistyki tekstu jeszcze terminy *discourse analysis* – a we francuskiej: *analyse du discours*. *Summa summarum* panuje tu jednak duża dowolność, płynność i niepewność, tak że za każdym razem oddzielnie trzeba zorientować się, jakiego właściwie terminu i w jakim dokładnie znaczeniu dany autor używa na oznaczenie naszego zjawiska.

ausreichen [...]; transphrastische oder die traditionelle Satzgrenze überschreitende Linguistik; textorientierte Linguistik, die sich als notwendige Konsequenz der modernen Erkenntnisse über Sprache und Kommunikation in dem Sinne begreift, dass Linguistik immer Textlinguistik zu sein habe" (LEWANDOWSKI III³ 1980:988 s.v. Textlinguistik). „[...] dział językoznawstwa, zajmujący się budową i funkcją tekstu; stara się ustalić budowę i strukturę komunikatów większych niż zdanie [...], które traktowane jest jako część większego systemu relacji znaczeniowych" (SZULC 1984:238-239 s.v. Tekstologia). „[...] sprachwissenschaftliche Disziplin, die Regularitäten für die Produktion und Rezeption von Texten untersucht" (CONRAD [u.a.] 1985:247-248 s.v. Textlinguistik)².

Kiedy powstała tak pojmowana lingwistyka tekstu? W wypadku takiego zjawiska, jakim jest pewna dyscyplina naukowa, trudno mówić z sensem o dacie jej powstania. Skoro więc zamierzamy zajmować się lingwistiką tekstu jako pewną nową nauką, to wypadnie co do jej genezy zgodzić się z historykami językoznawstwa najnowszego, wskazującymi tylko ogólnie na lata sześćdziesiąte bieżącego stulecia jako na okres, w którym z wolna ujawniła się wśród nauk językoznawczych pewna nowa dyscyplina naukowa – właśnie lingwistyka tekstu. Gdybyśmy jednak mimo wszystko chcieli tę wskazówkę uściślić, to moglibyśmy jako datę narodzin lingwistyki tekstu wskazać rok 1968, a w jego obrębie dni odbywania się w Konstancji kongresu językoznawczego, poświęconego zagadnieniom lingwistycznych aspektów tekstu jako zagadnieniom odrębnym i posiadającym własną specyfikę. Na tym kongresie spotkali się też po raz pierwszy w tak licznym gronie językoznawcy, głównie zachodni Niemcy³, zajmujący się już od dłuższe-

² Dalsze mniej lub więcej wyraźne definicje lingwistyki tekstu można znaleźć w innych, nowszych, słownikach terminologii językoznawczej, np. WELTE (1974:346), jak i w licznych wprowadzeniach do lingwistyki tekstu, np. DRESSLER (1972), PLETT (1979), WAWRZYNIAK (1980), BEAUGRANDE, DRESSLER (1981), COSERIU (1981), SOWIŃSKI (1983). Zresztą jak już to zaznaczyliśmy, i jak widać to na przykładzie zacytowanych definicji, nie ma właściwie różnic pomiędzy autorami w definiowaniu omawianej dyscypliny, a przynajmniej nie leżą one na powierzchni i nie dotyczą bezpośrednio pojmowania językoznawstwa tekstu. Wszyscy oni bowiem wskazują zgodnie na tekst jako na *obiectum materiale* lingwistyki tekstu. Ewentualne różnice tkwią jednak nierzadko głębiej i dotyczą bezpośrednio rozbieżności w pojmowaniu samego tekstu. Te zaś są i częste, i znaczne (o czym jeszcze dalej). Zagadnienie pojęcia i definicji lingwistyki tekstu nie należy właściwie do samej lingwistyki. Znajdujemy wprawdzie w syntezach tej dyscypliny najrozmaitsze definicje tego, czym ona jest, ale przy ścisłym ujmowaniu sprawy tego typu wypowiedzenia trzeba chyba uznać za wypowiedzi z zakresu nie lingwistyki tekstu, lecz z zakresu metalingwistyki tekstu, inaczej mówiąc: z zakresu szczegółowej metodologii nauk. Samookreślanie się nauk nie jest nigdy w pełni samookreślanem się, lecz określaniem się co najmniej przy pomocy wspomnianej metodologii.

³ Byli to m.in. Peter Hartmann, S. J. Schmidt, W. D. Stempel, J. Rychner, R. Harweg, U. L. Figge, E. Coseriu. W Konstancji wytworzył się też wokół P. Hartmanna, który przeniósł się tam z Münster, ośrodek badań tekstolingwistycznych (zob. SOWIŃSKI 1983:22). Sama zaś wspomniana Konferencja odbyła się w Konstancji w dniach od 13 do 15 czerwca 1968 r.

go czasu językoznawczymi aspektami fenomenu tekstowości, i ustami P. Hartmanna ogłosili pewien program metodologiczny, świadczący o ich poczuciu odrębności zakresu uprawianej już od pewnego czasu przez siebie, a na kongresie żywo dyskutowanej, specyficznej problematyki językoznawczej. Do programu tego jeszcze wrócimy. Tymczasem spytajmy o przyczyny pojawienia się tej nowej jakości wśród nauk językoznawczych, jak i o jej możliwe antecedensy.

Wśród przyczyn powstania lingwistyki tekstu można chyba wyróżnić z jednej strony pewną przyczynę wewnętrzną, a z drugiej strony pewną przyczynę zewnętrzną. Przyczyną wewnętrzną powstania lingwistyki tekstu było, jak się zdaje, żywe uświadomienie sobie przez niektórych językoznawców kilku cech dotąd najwyższej jednostki językowej: zdania, cech przedtem nie tak wyraźnie językoznawcom się rysujących, że mianowicie zdanie jest jednostką tylko względnie zamkniętą; że występuje ono zazwyczaj w ciągu innych homogenicznych jednostek, czego nie wolno nie doceniać; że dzięki pewnym mechanizmom językowym, głównie dzięki tzw. anaforze (BÜHLER 1934:385), powstaje z ciągu zdań pewna nowa całość językowa, która nie jest prostą sumą swoich części składowych, czyli poszczególnych zdań, lecz która stanowi najprawdopodobniej nową jakość językową wyższego niż zdanie rzędu. Przyczyny zewnętrznej powstania lingwistyki tekstu jestem skłonny upatrywać w szczególnie bujnym rozwoju nauk, jaki obserwujemy w bieżącym stuleciu; w tym wypadku chodziłoby głównie o bujny rozkwit szeroko pojętych nauk humanistycznych, jak: historia, literaturoznawstwo, nauki prawnicze, nauki biblijne itp., które ciągle mają do czynienia z tekstami i przez to stawiają to zjawisko w centrum naukowej uwagi. Stąd, na przykład, nic dziwnego, że – przynajmniej obiektywnie rzecz biorąc – lingwistyka tekstu, ledwie powstała, już toruje sobie w specyficzny sposób drogę do biblistyki⁴, a więc do jednego ze swych źródeł, jeśli nasza intuicja co do omawianej właśnie zewnętrznej przyczyny jej genezy jest słuszna⁵.

⁴ Dowodem tego jest wychodzące od listopada 1970 r. w RFN, u nas prawie nie znane, czasopismo „Linguistica Biblica” z podtytułem „Interdisziplinäre Zeitschrift für Theologie und Linguistik”. Założone, redagowane i przynajmniej pewien czas także drukowane oraz kolportowane przez jednego człowieka, prywatnego docenta na Wydziale Teologii Protestanckiej Uniwersytetu w Bonn, E. Güttgemanna, skupia ono wokół siebie krąg dobrych specjalistów, głównie z zakresu językoznawstwa i biblistyki, lecz także z zakresu pewnych dziedzin im pokrewnych. Ci sami specjaliści ogłaszają swe publikacje książkowe w związanej z omawianym czasopiśmie od początku roku 1972 serii wydawniczej *Forum Theologiae Linguisticae*, w której ukazują się różne podręczniki z zakresu teologii i lingwistyki oraz rozmaite monografie naukowe z pogranicza obu tych dziedzin, np. U. Gerber, E. Güttgemanns [wyd.]. „Linguistische” *Theologie* 1972; E. Güttgemanns. *Einführung in die Linguistik für Textwissenschaftler* [...]. Bonn 1978.

⁵ W sprawie przyczyn powstania lingwistyki tekstu zob. też HELEBIG (1986:152-154) i VIEHWEGER (1976:195) oraz TENŻE (1977 : 103).

Jak trudno podać ścisłą datę powstania jakiejś nowej dyscypliny naukowej, tak trudno przypuszczać, że powstała ona z dnia na dzień. Zwykle wskazuje się więc na jej bliższe lub dalsze antecedeny. Wydaje się, że wobec lingwistyki tekstu takimi antecedensami są: przede wszystkim (starożytna) retoryka i (sama z niej wyrosła) stylistyka⁶; retoryka przez to, że zajmowała się tekstami *par excellence*, jakimi były twory krasomówcze retorów antycznych, uwzględniając przy tym pojęcie, klasyfikację i strukturę tych utworów; stylistyka przez to, że jej przedmiotem była zawsze – aż do najdrobniejszych szczegółów – budowa tekstów, choć niemal wyłącznie tekstów nacechowanych estetycznie. Myślę, że należy tu koniecznie dodać jeszcze dwie o wiele młodsze od retoryki i stylistyki dyscypliny naukowe lub, skromniej mówiąc, dwa zespoły problemowe, które – obiektywnie rzecz ujmując – leżą na linii genezy lingwistyki tekstu; mam na myśli po pierwsze: związaną z nazwiskiem czeskiego anglisty Vilema Mathesiusa koncepcję aktualnego rozczłonkowania zdania⁷ oraz po drugie, związaną z nazwiskami J. L. Austina i J. R. Searle'a analizę aktów mowy (*speech acts analysis*)⁸. Te zespoły problemowe, przyczyniwszy się do powstania lingwistyki tekstu, bynajmniej nie uległy potem stagnacji, lecz istnieją i rozwijają się dalej – w znacznej mierze zintegrowane z lingwistyką tekstu, a przynajmniej ściśle z nią współpracując, silnie się o nią zająbiając i często się z nią przeplatając, co prowadzi do znacznych obustronnie korzystnych oddziaływań. Wydaje się, że jeśli nie faktycznie, w uznanej przez wszystkich zainteresowanych codziennej praktyce językoznawczej, to logicznie wzajemny stosunek tych trzech rozpatrywanych przez nas w tej chwili kręgów problemowych przedstawia się jak następuje: najszersza zakresowo, i w tym sensie nadrzędna, jest tutaj *speech acts analysis* sama obecnie poszerzona o kategorię tekstu i inne zmiany narosłe drogą jej naturalnej ewolucji; lingwistyka czy teoria tekstu, jako traktująca tylko o jednym, choć najważniejszym, składniku aktu mowy, zajmuje – podkreślmy to jeszcze raz: logi-

⁶ Tak m. in. HARWEG (1974:111 przypis 2); KALVERKÄMPER (1981:6), DRESSLER (1972:5-6), który dodaje: „Wichtige Impulse empfängt die Textlinguistik immer wieder von einer dritten Strömung, die erst in unserem Jahrhundert entstanden ist, nämlich der strukturellen Analyse der Aufbauschemata von Erzählungen, besonders in der Volksdichtung und im Mythos. Als Vertreter für viele seien die russischen Formalisten V. Propp, V. Šklovskij, R. Jakobson (wenn man ihn auch dazu rechnen darf) und der französische Strukturalist und Ethnologe C. Lévi-Strauss genannt”.

⁷ Zob. V. Mathesius. *O tak zvaném aktuálním členění větám*. „Slovo a Slovesnost” 5:1939 s. 171-174; polski przekład M. R. Mayenowej: *O tak zwanym aktualnym rozczłonkowaniu zdania*. W: *O spójności tekstu*. Wrocław 1971 s. 7-12; Z. Tyl. *Materiály k bibliografii prací o aktuálním členění větám 1900-1970. A Tentative Bibliography of Studies in Functional Sentence Perspective*. Praha 1970; F. Daneš [wyd.] *Papers on Functional Sentence Perspective*. Prague 1974.

⁸ Zob. J. L. Austin. *How to Do Things with Words*. Oxford 1962; J. R. Searle. *Speech Acts*. London 1969; G. Helbig. *Problemy teorii řečevogo akta*. „Inostrannye Jazyki v Škole” 1975 nr 5 s. 19 nn.

cznie i metodologicznie – krąg węższy; krąg najwęższy, najbardziej centralnie położony, przypada w tym układzie aktualnemu rozczłonkowaniu zdania, również poszerzonemu o kategorię tekstu, ponieważ stanowi ono metodę analizy i wykrywania tylko jednego z licznych mechanizmów spójności pewnych sekwencji zdaniowych⁹.

Jako indywidualnych prekursorów dzisiejszej lingwistyki tekstu HARWEG (1974:111 przypis 2) wymienia Harrisa i Pike'a. SCHERNER (1983:377-387) dodaje jeszcze: H. Paula, Ph. Wegenera, H. Ammana, K. Bühlera, u których wykazuje „sprechorientierte Ansätze” (na język zorientowane załączki) procesu wyłaniania się lingwistyki tekstu, oraz O. Walzela, R. Ingardena i W. Kaysera, u których znajduje „litaraturorientierte Ansätze” (na literaturę zorientowane załączki) przyszłej lingwistyki tekstu. Ta prezentacja prekursorów dzisiejszej lingwistyki tekstu dokonuje się u Schernera jako odpowiedź na nieco wcześniej przez niego postawione pytanie: „Wo finden sich in der Tradition der wissenschaftlichen Beschäftigung mit Sprache Ansätze für eine Auffassung, die die Textbildung als «Sinngestaltungstechnik» (P. Hartmann) und umgekehrt (d. h. aus der Rezipientenperspektive) die Sinnerstellung als Ergebnis der sukzessiven Wahrnehmung von vertexteten Spracheinheiten begreift?” (SCHERNER 1983:376).

Bühler stał się prekursorem lingwistyki tekstu przez to, co powiedział na temat anafory. Anafora językowa jest bowiem podstawowym mechanizmem zapewniającym spójność ciągów zdaniowych, a więc stanowi czynnik tekstotwórczy. Przypatrując się z bliska anaforze, Bühler zauważa trafnie, że wykazuje ona dwie odmiany: jedną, polegającą na wskazywaniu wstecz po linii tekstu (i ściśle tylko to zjawisko powinno nazywać się anaforą; anafora – etymologicznie: „odniesienie, odesłanie w górę, wstecz”) i drugą, zasadzającą się na wskazywaniu wprzód po linii tekstu (i dla tego zjawiska należy zaproponować nazwę katafora; katafora – etymologicznie: „odniesienie, odesłanie w dół, do przodu”) (BÜHLER 1934:122 przypis)¹⁰. Odpo-

⁹ W związku z tematem, który najogólniej można by sformułować tak: „aktualne rozczłonkowanie zdania a lingwistyka tekstu” zob. dla ilustracji prace następujące: T. M. Nikolaeva. *Aktual'noe členenie – kategorija grammatiki teksta*. „Voprosy Jazykoznanija” R. 21:1972 nr 2 s. 48-54; F. Daneš. *Functional Sentence Perspective and the Organisation of the Text*. W: *Papers on Functional Sentence Perspective*. Prague 1974 s. 106-128; Tenże. *Semantyczna i tematyczna struktura zdania i tekstu (z języka czeskiego) przeł. M. R. Mayenowa*. W: *Tekst i język. Problemy semantyczne*. Wrocław 1974 s. 23-40; J. Filipec. *Zur Frage der funktionalen Satzperspektive im dramatischen Text*. W: *Papers on Functional Sentence Perspective*. Prague 1974 s. 129-141; A. Bogusławski. *Problems of the Thematic – Rhematic Structure of Sentences*. Warszawa 1977; G. A. Zolotova. *Rol' remy v organizacii i tipologii teksta*. W: *Sintaksis teksta*. Moskwa 1979 s. 113-133.

¹⁰ Obrazowo charakteryzuje BÜHLER (1934:385 nn.) anaforę jako wyraz stawowy, jako przegub mowy, jako wskazywanie refleksyjne, jako strzałkę, jako „niezwykle wielopostaciowy środek spajania [...], który w znaczym stopniu znosi ograniczenia psychofizycznego prawa, że wyrazy mogą być wypowiedziane w toku mowy tylko łańcuchowo – jeden po drugim”. Zob. też LEWANDOWSKI III (1980: 970-971).

wiedniego terminu nadrzędnego Bühler nie podał. Korzystając z sugestii JO-
DŁOWSKIEGO (1950:270), można ten brak uzupełnić terminem parafora
(„ruch, wskazywanie raz w tym, drugi raz w innym kierunku”). W oparciu o
paraforę przejawiającą się bądź jako anafora (wskazywanie wsteczne), bądź
jako katafora (wskazywanie postępowe)¹¹ realizuje się spójność tekstu wie-
lowypowiedzeniowego.

Bühler o wiele wcześniej powiedział więc w istocie to samo, co później
rozpracowali szczegółowo, aczkolwiek różnie i nie zawsze nawiązując wyraź-
nie do niego, KLEMENSIEWICZ (1949), PISARKOWA (1969) i WIERZBICKA
(1968) czy za granicą PADUČEVA (1966) i HARWEG (1968).

Ingarden zajął się problematyką, którą dziś określilibyśmy jako proble-
matykę tekstolingwistyczną, głównie w § 23 swego słynnego dzieła *Das lite-
rarische Kunstwerk*¹². W paragrafie tym, zatytułowanym *Związki między
zdaniem i zespoły zdań. Konstytuujące się w nich jednostki sensu wyższego
rzędu*, czytamy m.in.: „Następstwo zdań samo w pewnym stopniu domaga
się, by je traktować z góry nie jako martwe leżące obok siebie bezsensow-
ne kamyczki, lecz jako człony całości wyższego rzędu. Z góry jesteśmy na-
stawieni na to, by poszczególne zdania nie tylko rozumieć, lecz także, by
je uważać jedynie za „takty” i respektując zachodzące między nimi związki
uchwycić ufundowaną w nich całość” (INGARDEN 1960:211). A nieco dalej:
„Jest rzeczą niewątpliwą, że w normalnych wypadkach takie związki mię-
dzy następującymi po sobie zdaniem istnieją” (INGARDEN 1960:213)¹³.

Za bezspornego prekursora lingwistyki tekstu w Polsce trzeba też uznać
Leona Zawadowskiego, który już w latach pięćdziesiątych i we wczesnych
latach sześćdziesiątych podkreślał w swych pracach doniosłość pojęcia tek-
stu dla badań lingwistycznych. Dostrzegł też, że cała współczesna lingwisty-
ka grawituje w stronę tekstu. Charakteryzując ją w zasadniczych liniach¹⁴,

¹¹ Określenie „wskazywanie wsteczne” i „wskazywanie postępowe” używa (prawdopodob-
nie pod wpływem Bühlera) RYSIEWICZ (1956:2).

¹² R. Ingarden. *Das literarische Kunstwerk. Eine Untersuchung aus dem Grenzgebiet
der Ontologie, Logik und Literaturwissenschaft*. Halle (Saale) 1931. Przekład polski: *O dziele
literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii kultury*. Warszawa 1960.
Przekładu dokonała M. Turowicz.

¹³ Ingarden ustala nawet pewną listę naczelných zagadnień lingwistyki tekstu. Oto ona:
„Jest rzeczą niewątpliwą, że w normalnych wypadkach takie związki między następującymi po
sobie zdaniem istnieją. W odniesieniu do tego nasuwają się następujące pytania: 1. Co to jest
związek między zdaniem? 2. Jakie właściwości pojedynczych zdań stanowią jego podstawę
(co go wytwarza)? 3. Czy obecność tych związków między zdaniem prowadzi do ukonstytu-
owania się czegoś zupełnie nowego, a jeśli tak, to co to jest za „nowe”? 4. Czy istnieją różne
typy związków między zdaniem i jakie one są w poszczególnych wypadkach? 5. Czy różno-
rodność typów związków zdaniowych zaznacza się we właściwościach nowokonstytuujących się
całości i w jaki sposób?” (INGARDEN 1960:213).

¹⁴ L. Zawadowski. *Główne cechy językoznawstwa funkcjonalnego*. W: R. Jakob-
son, M. Halle. *Podstawy języka*. Autoryzowane wydanie polskie zmienione i rozszerzone.
Wrocław 1964 s. 7-31; zob. też tegoż osnutą wokół pojęcia tekstu jako pojęcia centralnego
monografię pt. *Lingwistyczna teoria języka*. Warszawa 1966.

wymienił tekstowość – obok synchroniczności, systemowości, funkcjonalności i społeczności – jako jedną z głównych jej cech¹⁵.

Wspomnieć też wypada o drobnej i chyba mało znanej, ale znamiennej pracy Wojciecha Górnego. Mam na myśli jego artykuł *Text Structure against the Background of Language Structure*¹⁶.

Natomiast inicjatorką badań ściśle tekstolingwistycznych, choć z nachyleniem do badań literackich, stała się prof. Maria Renata Mayenowa. Zaczętkowała ona serię prac zbiorowych poświęconą temu kręgowi zagadnień. Oto tytuły poszczególnych tomów tej nieocenionej, choć wydawniczo luźniej, serii: *O spójności tekstu* (1971), *Semiotyka i struktura tekstu* (1973), *Tekst i język. Problemy semantyczne* (1974), *Semantyka tekstu i języka* (1976), *Tekst. Język. Poetyka* (1978), *Tekst i zdanie* (1983) i *Teoria tekstu. Zbiór studiów* (1986). Pięć pierwszych tomów ukazało się pod redakcją inicjatorki serii, a dwa ostatnie pod redakcją jej następczyni, prof. Teresy Dobrzyńskiej. IBL i tym razem skupił wokół tej inicjatywy zarówno badacze krajowych, jak i niektórych badaczy zagranicznych. Wszyscy oni są albo literaturoznawcami doceniającymi problematykę (teksto)lingwistyczną jako podstawę własnych badań, albo odwrotnie: są językoznawcami nie stroniącymi od podejmowania pogranicznej problematyki literaturoznawczej. I właśnie lingwistyka tekstu zjawiała się im jako wspaniałe pole do współpracy. Będąc bowiem pewnym działem czy pewnym typem językoznawstwa (ogólnego), posiada na tyle specyficzny charakter, że zarazem kwalifikuje się ze swej istoty na dziedzinę interdyscyplinarną – głównie właśnie w stosunku do literaturoznawstwa, a zwłaszcza w stosunku do takich jego działów, jak: poetyka, stylistyka czy – przede wszystkim – genologia. SOWIŃSKI (1983:11-17) wymienia jeszcze (i krótko omawia) teologię, historię, prawo, dziennikarstwo, psychologię i filologię oraz wspomniane już przez nas literaturoznawstwo jako dziedziny żywotnie zainteresowane tekstem, a więc jako dziedziny z natury rzeczy pokrewne i jednocześnie pomocnicze w stosunku do lingwistyki tekstu. Oczywiście lingwistyka tekstu, gdy będziemy postępować myślowo w kierunku odwrotnym, okaże się dziedziną pokrewną i pomocniczą (np. poprzez proponowane pojęcie tekstu i klasyfikacje tekstów) w stosunku do każdej z nich z osobna. Bez uszczerbku dla swej autonomii może też występować niekiedy jako dyscyplina *par excellence* pograniczna, by zająć się syntetycznie różnymi skrawkami ziemi niczyjej związanej z tekstem.

Dzisiejszymi najwybitniejszymi przedstawicielami lingwistyki tekstu są głównie językoznawcy niemieckojęzyczni: przede wszystkim zachodnionie-

¹⁵ Zawadowski. *Główne cechy*, s. 13.

¹⁶ W. Górny. *Text Structure against the Background of Language Structure*. W: *Poetics*. Warszawa 1961 s. 25-37. Wcześniej znany po polsku w postaci maszynopisu powielanego pt. *Struktura tekstu na tle struktury języka*.

mieccy, których wymieniałem wyżej jako uczestników zjazdu w Konstancji¹⁷, ale i liczni językoznawcy wschodniemieccy, jak: E. Agricola, H. Isenberg, K. Heidolph, M. Pfützte, R. Steinitz czy D. Viehweger¹⁸. Nader intensywnie jest uprawiana lingwistyka tekstu również w sferze języka rosyjskiego. Wprowadza się tam niekiedy rozróżnienie na ogólną i szczegółową lingwistykę tekstu i rozwija bardzo mocno obie subdyscypliny, co znajduje wyraz w lawinowej wprost produkcji piśmienniczej w obu tych zakresach. Wyraźnie zarysowuje się też obecność różnych form praktycznych aplikacji teoretycznych zdobywszy tego kierunku¹⁹. Z nazwisk szczególnie związanych z naszą dziedziną wymieńmy w tym kontekście następujące: N. A. Slujusareva, F. M. Berezin i N. N. Trošina²⁰, Spośród naszych południowych sąsiadów chciałbym tu wymienić jedno nazwisko – F. Daneša, a spośród Polaków – dwa: Z. Wawrzyniaka i W. Marciszewskiego²¹.

Ta najkrócej co do swej genezy i natury scharakteryzowana przez HARWEGA (1974:88) jako „powstała w istocie w drugiej połowie lat sześćdziesiątych [...] najmłodsza dyscyplina cząstkowa lingwistyki”, dziedzina wiedzy językoznawczej, posiada – oczywiście – swe określone (choć sporne) miejsce wśród innych nauk o języku. Zwykle wymienia się następujące warstwy w budowie języka: foniczną, leksykalną, gramatyczną i semantyczną; warstwę gramatyczną dzieli się dalej, choć już nie z ważnością dla każdego systemu językowego, na warstwę słowotwórczą, fleksyjną i syntaktyczną. Przy tym podziale przedmiotowi lingwistyki tekstu, czyli tekstowi jako ro-

¹⁷ Zob. wyżej przypis 3.

¹⁸ Krótkie dzieje lingwistyki tekstu oddzielnie dla RFN i oddzielnie dla NRD omawia zwięźle SOWIŃSKI (1983:21-45, 45-48). Warto tu też odnotować dwa tomy prac poświęconych lingwistyce tekstu, a opublikowanych we wschodniemieckiej serii *Studia Grammatica*, t. XI i XVIII (zob. Nota bibliograficzna przy końcu artykułu).

¹⁹ Jako pewien przykład aplikatywnego nastawienia obecnego w publikacjach rosyjskojęzycznych na temat lingwistyki tekstu niech posłuży praca: L. I. Zi'berman. *Strukturno-semantičeskij analiz teksta. (Posobie po obučeniju čteniju anglijskoj naučnoj literatury)*. Moskwa 1982; przyznać jednak trzeba, że zbieżność tej pracy z myślą tekstolingwistyczną jest raczej realna niż formalna. Warto też na tym miejscu nadmienić, że w radzieckiej myśli tekstolingwistycznej obserwuje się również dość często łączenie zagadnień lingwistyki tekstu z zagadnieniami psycholingwistyki; zob. dla przykładu prace: *Psicholingwističeskaja priroda teksta i osobennosti jego vosprijatija*. Pod red. Ju. Żluktenko i A. A. Leont'eva. Kiev 1979. Ciekawą pracą interdyscyplinarną, mogącą jak najbardziej zainteresować językoznawcę zajmującego się lingwistyką tekstu, jest praca: T. M. Dridze. *Tekstovaja dejatel'nost' v strukture social'noj komunikacii. Problemy semiosociopsichologii*. Moskwa 1984.

²⁰ Dalsze nazwiska można znaleźć w pracach zbiorowych, takich jak: *Aspekty obščej i častnoj lingwističeskoj teorii teksta*. Moskwa 1982 czy *Problemy tekstual'noj lingvistiki*. Kiev 1983.

²¹ Zob. np. F. Daneš. *Zum Status der Textebene*. W: *Probleme der Textgrammatik II*. Hrsg. von F. Daneš, D. Viehweger. Berlin 1977 s. 153-158; Z. Wawrzyniak. *Einführung in die Textwissenschaft. Probleme der Textbildung im Deutschen*. Warszawa 1980; M. Marciszewski. *Metody analizy tekstu naukowego*. Warszawa 1981.

dzajowi superznaku, przysługiwałoby najlepiej miejsce pomiędzy warstwą syntaktyczną a warstwą semantyczną. Jak bowiem warstwa składniowa integrowała dotychczas wszystkie niższe od siebie warstwy hierarchicznej budowy języka mimo ich autonomii, tak teraz może to robić z powodzeniem tekst, w dziedzinie zaś odpowiednich działów językoznawstwa – lingwistyka tekstu, integrując w sobie i składnię. Wszystko zaś pozostanie otwarte jeszcze na analizę i interpretację semantyczną jako na zwieńczenie wszelkiego i całego poznania językoznawczego.

Lingwistyka tekstu jako całość zaczyna podlegać specyfikacji podobnej do tej, jaką znamy z metodologii językoznawstwa – nazwijmy je tak – zdaniowego czy przedtekstowego. Mówi się z jednej strony mianowicie o ogólnym językoznawstwie tekstu (i prace w tym względzie *de facto* przeważają liczbowo) oraz o szczegółowym językoznawstwie tekstu. Za przejaw językoznawstwa szczegółowego tekstu wypadnie chyba uznać publikacje zajmujące się strukturą i klasyfikacją tekstów oraz zagadnieniami podobnymi do nich w odniesieniu do jednego języka, jak czyni to u nas np. WAWRZYNIAK (1980), a gdzie indziej WEINRICH (1982) czy WERLICH (1976). Granice pomiędzy językoznawstwem tekstu ogólnym a szczegółowym nie są ostre, podobnie jak nie są ostre granice pomiędzy po prostu językoznawstwem ogólnym a szczegółowym. Np. ze wspomnianej co dopiero pracy Wawrzyniaka, należącej do szczegółowego językoznawstwa tekstu (*casu quo* do językoznawstwa tekstu niemieckiego) da się bez trudu wyabstrahować pewien ogólny system językoznawstwa tekstu, którego szczegółową aplikację wzmiankowana praca stanowi. Podobnie jest z innymi tego typu pracami – Weinricha dla francuskiego, a Werlicha dla angielskiego.

Można też już mówić o lingwistyce tekstu teoretycznej, czyli o lingwistyce tekstu po prostu, i o lingwistyce tekstu praktycznej, inaczej: aplikatywnej, czyli stosowanej²².

Wśród uwag z zakresu metodologii (szczełółowej) lingwistyki tekstu nie może zabraknąć (choćażby jednej, przykładowej) propozycji jej wewnętrzznego podziału. Wydaje się, że zaczyna on kształtować się analogicznie do wewnętrznego podziału językoznawstwa po prostu. I tak, zaczyna się mówić (jako o wewnętrznych działach lingwistyki tekstu) o fonetyce tekstu, leksykologii tekstu, gramatyce tekstu, składni tekstu i semantyce tekstu. Implikuje to, oczywiście, istnienie dwu równoległych lingwistyk z dokładnie sobie odpowiadającymi subdyscyplinami w obrębie każdej z nich. Różnica między nimi byłaby wówczas tylko ta, że dla pierwszej najwyższą hierarchicznie jednostką języka byłoby zdanie, a dla drugiej – tekst (określone sekwencje zdań jako nowa jakość). Postawiony zbyt radykalnie ten we-

²² Przejawem, jak się zdaje, tej ostatniej są np. tendencje zmierzające do wykorzystywania zdobyczy lingwistyki tekstu do zracjonalizowania i teoretycznego podbudowania oraz pogłębienia ćwiczeń redakcyjnych w szkole średniej czy na uniwersytecie (zob. Bibliografia).

wewnętrzny podział lingwistyki tekstu jest, oczywiście, nie do pogodzenia z jej miejscem jako tak zróżnicowanej całości, jakie wyznaczyliśmy jej wcześniej wśród innych działów językoznawstwa. Jest ona przy obecnie rozpatrywanym założeniu metodologicznym kompletnym językoznawstwem, choć innego typu niż dotychczasowe, a nie nowym działem dotychczasowej lingwistyki. Zaproponowane wcześniej ujęcie da się obronić tylko wówczas, gdy wskaże się, że tzw. fonetyka, leksykologia, gramatyka, składnia i semantyka tekstu, to tylko aspekty globalnej, wszechstronnej eksploracji tekstu, któremu przysługuje oddzielna, specyficzna, suprasyntaktyczna płaszczyzna w hierarchiczno-warstwowej budowie języka, a nie pełne, też swoiście autonomiczne, działy konkurujące z tak samo się nazywającymi działami językoznawstwa po prostu. I za takim – przynajmniej przejściowo – rozwiązaniem byłbym skłonny się opowiedzieć.

Wróćmy teraz do wspomnianego już wcześniej programu metodologicznego lingwistyki tekstu przedstawionego na zjeździe w Konstancji przez P. Hartmanna, a ujętego w dwanaście punktów. Głosił on m.in.: „1. Tekst jako skonkretyzowana forma manifestowania się języka stanowi pierwotny znak językowy. [...] 3. Pierwszy krok analityczny lingwistyki zorientowany na tekst powinien polegać na wyróżnieniu i wydzieleniu rozmaitych możliwości i przejawów form tekstu. 4. Kierunek analizy tekstu nie powinien być ustalony z góry: wychodzenie od mniejszych, hierarchicznie niższych, jednostek (zdań i ich części) i zmierzanie do jeszcze nie znanych, większych, hierarchicznie wyższych jednostek powinien być tak samo możliwy, jak i odwrotność tego kierunku, a zatem jak wychodzenie od większych jednostek, zwłaszcza gdy znaczenie, funkcja i zrozumienie każą uznać to za wskazane. [...] 6. Lingwistyka wzbogacona o wymiar tekstu może rozwinąć lepsze formy semantyki, lepsze poznanie norm językowych i lepszy wgląd w sferę przekładu oraz okazać się ważniejsza jako partner nauk pokrewnych. [...] 10. Obok aspektów normy tworzenia tekstu w pracy tekstolinguwistycznej staną się ważne także aspekty użycia języka, zwłaszcza że wytwarzanie tekstu determinują inne reguły, założenia i cele, aniżeli tworzenie zdania. 11. Poznanie i opisanie przez językoznawców norm tworzenia tekstu ujawni ten stan rzeczy, że język zaktualizowany jest zawsze związany z tekstem i w ten sposób stanowi pewne za każdym razem specjalne zastosowanie pewnego systemu (kodu). 12. Odpowiednie uwzględnienie rzeczywistości językowej w ramach lingwistyki tekstu może znieść ograniczenia systemów językowych i umożliwić lingwistykę ciekawszą, bo zorientowaną na użycie języka”²³. Program ten nie został do dziś w pełni zrealizo-

²³ Tłumaczę w oparciu o skróconą wersję tez cytowaną przez SOWIŃSKIEGO (1983:22-23). Wersja pełna: P. Hartmann. *Texte als linguistisches Objekt*. W: *Beiträge zur Textlinguistik*. Hrsg. von W.-D. Stempel. München 1971 s. 9-29. Pozycja ta to materiały z kolokwium nt. „Möglichkeiten und Methoden der transphrastischen Analyse” odbytego na sekcji językoznawstwa Uniwersytetu w Konstancji w dniach od 13 do 15 czerwca 1968 r.

wany. Można nawet spojrzeć na dotychczasowe dzieje lingwistyki tekstu jako na ciągły proces jego realizacji – z nieuniknionymi w takich wypadkach zmianami, a zwłaszcza amplifikacjami.

Jaki z kolei jest ten poszerzony, a faktycznie realizowany program dzisiejszej lingwistyki tekstu, program wypełniany w codziennym trudzie obecnie już całego wielonarodowościowego zastępu lingwistów-tekstologów?

Jak trudno było podać dokładną datę powstania lingwistyki tekstu i jak trudno było przypuścić, że powstała ona nagle, tak trudno jest wymienić wyczerpująco problemy, jakimi się ona zajmuje. Zresztą w ramach takiego artykułu jak ten jest to chyba niekonieczne. Ograniczymy się więc tylko do kilku zagadnień, podając je i krótko omawiając przy tym w nieprzypadkowej kolejności²⁴.

I tak, przede wszystkim lingwistyka tekstu musi zająć się ustaleniem pojęcia swego przedmiotu – zarówno przedmiotu materialnego (tego, co będzie badać), jak i przedmiotu formalnego (tego, jak będzie ów pierwszy badać). Tekst nie stanowi zjawiska wyłącznie językowego, stąd sama lingwistyka tekstu nie jest w stanie w pełni go zdefiniować. Dlatego coraz częściej słychać głosy, że kwestia ta należy do pewnej szerszej dyscypliny zajmującej się tekstem, mianowicie do tzw. teorii tekstu, ta zaś mocno podkreśla momenty pragmatyczne w pojmowaniu, wyodrębnianiu spośród innych zjawisk i definiowaniu tekstu²⁵. Wybierzmy do egzemplifikacyjnej prezentacji zrazu tę samą liczbę definicji tekstu co liczbę wyżej podanych definicji lingwistyki tekstu, a zaczerpnijmy je od tych samych autorów, by na początku uzyskać klarowny obraz tych dwu obiektywnie skorelowanych ze sobą szeregów pojęciowych. I tak, HARWEG (1968:148) definiuje tekst jako: „Ein durch ununterbrochene pronominale Verkettung konstituiertes Nacheinander sprachlicher Einheiten”; definicja ta jest jednym z pierwszych ściśle lingwistycznych, często cytowanych i najlepszych, choć nie

²⁴ Kwestią tą zajmuje się też, ale w sposób specyficzny, MAYENOWA (1976:291-296); w sposób specyficzny, ponieważ skupia się tylko na jednym zagadnieniu lingwistyki tekstu, a ściślej: teorii tekstu, mianowicie na zagadnieniu spójności tekstu; to jednak rozбивa na szereg drobniejszych kwestii, co usprawiedliwia tytuł jej wypowiedzi: [...] *Inwentarz pytań teorii tekstu*. Z kompleksu dziesięciu zespołów zagadnień wiążących się zdaniem Mayenowej z problemem spójności tekstu wychwyćmy dziesięć konkretnych pytań; mogą to być pytania: 1. Jakie są dokładnie formy gramatyczne i wyrażenia tradycyjne służące funkcji fatycznej tekstu? 2. Jakie typy zdań nadają się (a jakie nie nadają się) na początek (*respective* koniec) tekstu? 3. Jaka jest właściwie rola mechanizmu tematyczno-rematycznego w stwarzaniu spójności tekstu na tle innych mechanizmów służących temu samemu celowi? 4. Jak przedstawia się ściśle całość stosunków anaforycznych w tekście? 5. Jaka jest rola presupozycji w tekście? 6. Jakie jest zadanie elipsy w wielozdaniowym tekście spójnym? 7. Jak wyczerpująco sklasyfikować teksty? 8. Jak w związku ze spójnością tekstu przedstawia się zagadnienie przytoczeń i zjawisk pokrewnych w tekście? 9. Jak wpływają na spójność tekstu prozodyczne elementy skalające? 10. Jakie są kryteria tożsamości tekstu?

²⁵ Zob. np. PLETT (1979)², a zwłaszcza de BEAUGRANDE, DRESSLER (1981).

wszystkich zadowalającym, określeniem tego fundamentalnego dla całej lingwistyki tekstu pojęcia²⁶. Dla LEWANDOWSKIEGO (1980:968) „Text [...] im engeren (linguistischen) Sinne [to] jede gegliederte Menge sprachlicher Zeichen; [...] Sprachliche Einheit, die nicht mehr Bestandteil (hierarchisch) höherer sprachlicher Einheiten ist”. Sowiński, jako historyk lingwistyki tekstu, rezygnuje z podawania własnej definicji jej centralnego pojęcia. Przytacza tylko i krótko omawia różne inne definicje tekstu, po czym konkluduje: „Kommunikative Bindung, Kohäsion bzw. Kohärenz und Intentionalität sind die am häufigsten genannten Textualitätsmerkmale; die übrigen müssen nicht unbedingt vollständig gegeben sein” (SOWIŃSKI 1983:54). Dla SZULCA (1984:232) „tekst [to] pisana lub mówiona jednostka językowa, składająca się z następujących po sobie zdań, stanowiących treściowo i formalnie określoną całość. [...] W tekstologii [= w lingwistyce tekstu] termin ten rozumiany jest jako (pisany lub wypowiedziany) twór językowy większy niż zdanie, a więc nie będący częścią składową jednostek językowych coraz to wyższego rzędu, którego elementy stanowią jedność strukturalną (koherencja pozasystemowa) dzięki powiązaniu z sobą elementami łączącymi (konektory) i wyrażeniami o funkcji deiktycznej (proformy)”. Jak nietrudno zauważyć, obie definicje Szulca pokrywają się z obiema definicjami Lewandowskiego. Wreszcie CONRAD [u.a.] (1985:246) tak referują dwa sposoby definiowania tekstu: „[...] ein Text [kann] als diejenige begrenzte Menge durch Kohärenz miteinander verknüpfter Sprachzeichen verstanden werden, die in einer bestimmten kommunikativen Situation als Mittel zur Realisierung einer bestimmten Intention [...] fungiert. [...] Texte [...] primär semantisch fundierte Einheiten (mit einem einheitlichen Thema bzw. Themenkomplex im Sinne der potentiellen Text-Thema-Entfaltung, verknüpft durch verschiedene Formen der semantischen Kohärenz und ein Netz semantischer Relationen”.

Poza przytoczonymi jest w obiegu o wiele więcej definicji tekstu, nawet rozpatrywanego już tylko jako kategoria tekstolingwistyczna, tak że zachodzi potrzeba systematyzacji różnych jego pojęć. Próbkę takiego podejścia do sprawy znaleźć można u WELTE'GO (1974:II 642-643), SOWIŃSKIEGO (1983:51-54) i, ostatnio, u HELBIGA (1986:158-161).

Jak gdyby rozszerzeniem problemu definicji tekstu jest zagadnienie stosunkowo często rozpatrywane przez tekstolingwistów, mianowicie kwestia

²⁶ Krytyczną dyskusję na temat tego przez siebie zaproponowanego i z poprawkami podtrzymywanego pojęcia tekstu podsumowuje sam jego autor (zob. HARWEG 1975).

²⁷ Przytaczane często jako definicja tekstu, i to najlepsza, zdanie Hartmanna, stanowiące pierwszą tezę spośród dwunastu tez wygłoszonych przez niego na zjeździe językoznawców w Konstancji w 1968 r., że: „Der Text, als manifestierte Erscheinungsform der Sprache, bildet das organäre sprachliche Zeichen” w ogóle definicją zdaje się nie być. Nie wskazuje ono bowiem na *genus proximum* definiowanego pojęcia i jego *differentiam specificam*, lecz zaszeregowuje je tylko do pewnego *genus*. Nie przeszkadza to jednak temu, że możemy je uznać za wyraz najtrafniejszej intuicji co do tego, czym w najgłębszej swej istocie każdy tekst jest.

znajdująca stereotypowy wyraz, nierzadko już w tytułach odpowiednich prac, w sformułowaniu: „tekst a zdanie” lub odwrotnie: „zdanie a tekst”. Podając bowiem zarówno definicje lingwistyki tekstu, jak i definicje samego tekstu, językoznawcy starają się uchwycić zarazem specyficzną różnicę zachodzącą między lingwistyką zdania a lingwistyką tekstu z jednej strony, a samym zdaniem i samym tekstem z drugiej strony. O obecności tego wątku tematycznego w lingwistyce tekstu świadczą takie prace jak te, które J.S. Petöfi jako edytor zebrał w dwu tomach zatytułowanych *Text vs Sentence* (PETÖFI 1979) czy T. Dobrzyńska w jednym tomie *Tekst i zdanie* (DOBRYŃSKA 1983).

Zaraz i logicznie, i chronologicznie następnym problemem, jakim zajęła się i zajmuje lingwistyka tekstu jest problem spójności tekstu. Ścisłej się wyrażając, należałoby mówić nie o spójności tekstu, bo taka peryfraza terminologiczna zdaje się zawierać pewien pleonazm, gdyż tekst niespójny nie jest w ogóle tekstem, to wyrażenie z błędem logicznym *contradictio in adiecto*, lecz trzeba by mówić raczej o spójności sekwencji zdań, które przez to, że są spójne tworzą właśnie tekst, czyli specyficzną strukturę syntagmatyczną, a nie przypadkowy, o charakterze konglomeratu, luźny ciąg jednostek językowych zwanych zdaniami lub ich równoważnikami. Na tle tych uwag łatwo domyślić się sugestii odpowiedzi na pytanie (retoryczne), postawione przez J. Wajszczuk *Tekst spójny czy po prostu tekst?*, a stanowiące zarazem tytuł jej wypowiedzi w tomie prac *Tekst i zdanie. Zbiór studiów* (1983:223-229). W miarę upływu czasu i drażenia problemów spójności tekstu²⁸ nie sprowadza się już tego zagadnienia tylko do prostego pytania, co z ciągu zdań czyni tekst („tkaninę”, „tkankę”), lecz widzi się coraz to bogatsze i coraz to bardziej finezyjne aspekty tej kwestii. Zwróćmy w związku z tym baczniejszą uwagę na same tytuły przyczynków zmierzających do wyczerpującego omówienia tego problemu: *Topologiczna definicja spójności tekstu* (TRYBULEC 1971:83-88), *Spójność tekstu a postawa odbiorcy* (MAYENOWA 1971:189-205), *Tekst spójny: właściwość struktury głębokiej* (MARTIEMJANOV 1976:17-32), *Granice spójności tekstu. (Na przykładzie „Donosów rzeczywistości” Mirona Białoszewskiego)* (SZYBISOWA 1976:117-128), *Tempo jako wykładnik spójności w tekście mówionym* (DOBRYŃSKA 1976:129-143), *O statystycznym określeniu spójności tekstu* (WORONCZAK 1976:165-173), *Metafora a spójność tekstu* (DOBRYŃSKA 1983:281-301).

Mimo odróżniania struktury powierzchniowej i struktury głębokiej tekstu uważa się – gdy chodzi o najważniejsze zagadnienie rozpatrywane w tej dyscyplinie naukowej, mianowicie o zagadnienie spójności tekstu – że spój-

²⁸ Dalej będziemy trzymać się z powrotem tej terminologii, bo posiada ona za sobą długą tradycję i jest w piśmiennictwie tekstolingwistycznym szeroko rozpowszechniona i głęboko zakorzeniona; zob. np. tytuł zbioru prac na ten temat pod red. M. R. Mayenowej: *O spójności tekstu*. Wrocław 1971.

ność tekstu jest w swej istocie zjawiskiem wyłącznie z płaszczyzny struktury głębokiej, tzn. z płaszczyzny semantycznej, tekstu²⁹. Różne mechanizmy presupozycji i rekurencji jednostek semantycznych, czyli sememów, decydują o tym, czy dana sekwencja zdań tworzy ciąg spójny, a więc tekst, czy też nie. Wszystkie zjawiska powierzchniowe, formalne, materialne są jedynie indeksami tamtych, pierwszych, logicznie i ontycznie prymarnych. Zresztą eksponentami często zawodnymi, a raczej mało ostrymi. Jakże często jakiś odcień znaczeniowy danego zdania, bez wyczucia którego odbiorca uznałby dane zdanie za niespójne ze zdaniem względem niego kontekstowymi, decyduje o spójności tej sekwencji zdań. A przecież odcień taki właśnie często nie jest wyraźnie powiązany z jakimś formalnym, materialnym, powierzchniowym wykładnikiem. Szczególnie ważna w takich wypadkach jest szeroko pojęta intonacja – instrument niezwykle giętki i subtelny (ale i wieloznaczny) spójności ciągów zdaniowych³⁰.

Z kolei zagadnienie spójności tekstu wiąże się ściśle z zagadnieniem delimitacji tekstu. Jest ono w lingwistyce tekstu wyraźnie obecne, choć nie wybija się tak mocno jak zagadnienie spójności tekstu. U nas zajmowała się nim DOBRZYŃSKA (1971:149-188) i (1978:101-118).

Mając wydzielone *universum* tekstów, lingwistyka tekstu zajmuje się jego klasyfikacją. W niemieckojęzycznej literaturze przedmiotu, dotyczącej podziału logicznego klasy wszelkich tekstów, wprowadza się zaraz na wstępie tego zabiegu myślowego pewne trójdzielne rozróżnienie pojęciowo-terminologiczne; mówi się mianowicie o *Texttypen*, *Textarten* i *Textsorten*, co można by przetłumaczyć na język polski przez typy tekstów, rodzaje tekstów i gatunki tekstów. Sugeruje się przez to, że klasyfikacja zbioru wszystkich tekstów, czyli – jak się niekiedy mówi – *universum* tekstów, jest wieloaspektowa czy wielostopniowa. Dystynkcję tę zna, czy nawet w ogóle ją wprowadził, szczególnie na polu klasyfikacji tekstów zasłużony językoznawca wschodniemiecki ISENBERG (1978:565 nn.), a powtarza je w zwięzłym szkicu referującym stan badań w dzisiejszej lingwistyce tekstu HELBIG (1986:171). Oczywiście, taka czy inna klasyfikacja tekstów, obojętne czy z uwzględnieniem wyżej wzmiankowanej trójdzielnej dystynkcji, czy też nie, stanowi kwestię wtórną w stosunku do pytania o to, co to jest tekst. Dopiero wtedy, gdy odpowiemy sobie wystarczająco dokładnie na pytanie, a przynajmniej założymy, iż wiadomo nam, co jest tekstem, a co nim nie jest, możemy przystąpić do klasyfikacji zbioru twórców za teksty uznanych. Wiemy jednak, że problem pojęcia i definicji tekstów nie jest do dziś zadowalająco rozwiązany. Jeszcze dalszy od takiego rozwiązania zdaje się być problem właśnie klasyfikacji *universum* tekstowego – mimo istnienia rozlicz-

²⁹ Zob. w związku z tym: WIERZBICKA (1968); BELLERT (1971); CONRAD [u.a.] (1985:118 s.v. Kohärenz).

³⁰ Zresztą jako mechanizm spójności tekstu dotąd mało zbadany.

nych prac temu zagadnieniu poświęconych i mimo przedłożenia wielu konkretnych propozycji klasyfikacyjnych³¹.

Ledwie zarysowywać się poczyna, ale jest już w lingwistyce tekstu obecna realnie klasyfikacja tekstów wyróżniająca teksty pojedyncze i złożone, analogicznie do podziału zdań na pojedyncze i złożone. I jak zdanie złożone można m.in. zdefiniować jako zdanie, w którym jest obecne drugie zdanie, bo jakaś część pierwszego została wyrażona całym odrębnym zdaniem, tak tekst złożony można zdefiniować jako tekst, w którym jako jego część składowa znalazł się co najmniej jeden inny, heterogeniczny, tekst³².

ISENBERG (1978) zajmuje się także logicznymi podstawami klasyfikacji zbioru stanowiącego *universum* tekstów. Przypomina, choć bez wyraźnego powoływania się na logików, ogólnologiczne wymogi, którym musi sprostać każdy akceptowalny podział logiczny jakiegoś zbioru elementów³³.

Kolejnym ważnym zagadnieniem rozpatrywanym przez lingwistykę tekstu jest zagadnienie struktury tekstu. Pod wpływem gramatyki generatywno-transformacyjnej można przy tym mówić z jednej strony o strukturze głębokiej, a z drugiej o strukturze powierzchniowej tekstu, rozumiejąc przez te terminy zjawiska analogiczne do tych, jakie ma się na uwadze, gdy terminologia ta funkcjonuje na poziomie poszczególnych zdań. Tak więc struktura głęboka tekstu to wszystkie ukryte w nim zależności treściowe, znaczeniowe, semantyczno-logiczne, a struktura powierzchniowa to formalne wykładniki w postaci środków językowych materialnie uchwytne zaraz „na powierzchni” tekstu³⁴. Jedne z nich są natury segmentalnej, inne – natury suprasegmentalnej. Do pierwszych zaliczyć można formy fleksyjne wyrazów tekstowych, szyk oraz sekwencję słowoform i poszczególnych zdań w tekście, jak również większych partii tekstu względem siebie; do drugich – akcent (tak wyrazowy, mechaniczny, jak i zdaniowy, logiczny), intonację i pauzy. Te ostatnie grają wielką rolę przy odpowiedniej segmentacji tekstu.

Podział na strukturę głęboką i powierzchniową tekstu nakłada się na inny podział logiczny tu przez lingwistów tekstu stosowany, mianowicie na wyróżnianą niekiedy mikrostrukturę i makrostrukturę tekstu. Mikrostruktura tekstu zdaje się sprowadzać w praktyce do konkatenacji, czyli do ząbkowania się bezpośrednio po sobie następujących zdań, a więc właściwie do spójności tekstu. Makrostruktura natomiast dotyczy jednostek językowo-

³¹ Niektóre z ciekawszych i ważniejszych tego rodzaju propozycji referuje jasno w swoim wspomnianym tutaj już niejednokrotnie artykule ISENBERG (1978:565-579).

³² Za prekursorów bezpośrednio tej problematyki, a pośrednio tej klasyfikacji tekstów trzeba uznać KLEMENSIEWICZA (1953) i GÓRNEGO (1966); pierwszy z nich wprowadził, a drugi modyfikował i rozwijał ideę wypowiedzenia zestawionego, której jedną z odmian jest wypowiedzenie z przytoczeniem, czyli właśnie tekst złożony. Zob. też: KACZMARKOWSKI (1974).

³³ Zob. w związku z tym także: VAN DIJK (1972); LALEWICZ (1976).

³⁴ Zob. w związku z tym np. DRESSLER (1972:50-51, 92).

-tekstowych pośrednich między zdaniem a dłuższym, globalnym tekstem: ich istnienia, charakteru, struktury wewnętrznej, przede wszystkim zaś następstwa, spójności i funkcji w dłuższym, globalnym tekście. Mając wówczas zwykle na względzie tekst szczególnie długi i już chociażby przez to szczególnie dobrze nadający się do tego typu analiz, mianowicie tekst naracyjny obszernej powieści, wyróżnia się jako owe jednostki pośrednie akapit, rozdział, część i tom (gdy chodzi o ostatnią parę jednostek – niekiedy odwrotnie: tom i część). Jednostki te są już od dawna w użyciu w redakcyjnej praktyce rozmaitych twórców tekstów (pisanych, zwłaszcza beletrystycznych). Językoznawstwo tekstu próbuje jednak odpowiedzieć na pytanie, czy tym całościom od dawna empirycznie danym odpowiadają jakieś prawidłowości w strukturze głębokiej i w strukturze powierzchniowej tekstu, tak że można by całości te uznać za rzeczywistości językowe, mianowicie za *sensu stricto* jednostki językowe, dające się ściśle opisać i dokładnie scharakteryzować w terminach (teksto)lingwistycznych. Najwięcej uwagi poświęca się, jak dotąd, akapitowi – jako bezpośrednio wyższej od zdania jednostce tekstu, zwłaszcza akapitowi pierwszemu w tekście. I co do samego istnienia, i co do charakteru akapitu występowały w momencie wyjściowym badań zmierzających w kierunku jego ustalenia i opisu domniemania, że jego empirycznemu istnieniu jako intuicyjnie powoływanej do życia partii tekstu musi odpowiadać jakaś realność obiektywnie językowa. Dotychczasowe dość instensywne badania w tym zakresie zdają się potwierdzać te wyjściowe założenia i wstępne przewidywania językoznawców. Zagadnieniem obecnie omawianym zajmowała się jako jedna z pierwszych bardzo gruntownie i nader owocnie E. Padučeva³⁵.

Funkcjonujące w dzisiejszej lingwistyce tekstu i jej zastosowaniach pojęcie makroskładni pokrywa się funkcjonalnie, jak się zdaje, z antycznoretoryczną *dispositio* a nowoczesnymi przed- i pozatekstolingwistycznymi dyspozycjami różnych analizowanych tekstów³⁶.

Omówiliśmy tytułem obszernej egzemplifikacji kilka najważniejszych, centralnych problemów lingwistyki tekstu. Jest ich, oczywiście, więcej, np.: jakie są warunki kompletności tekstu? na czym polega sens tekstu? w jakim celu wypowiadamy teksty? jakie są pozatekstowe (myślowe, indywidualne i społeczne) warunki jego sensowności? jak się ma sprawa ze względną skończonością zdania, a zarazem z jego otwartością na resztę tekstu? jak tekst bywa programowany, a potem realizowany przez swojego nadaw-

³⁵ Zob. np. PADUČEVA (1971:95-103). Tam też obfitsza, choć już starsza, literatura przedmiotu.

³⁶ Zob. np. E. Güttemanns. *Die Semiotik des Traums in apokaliptischen Texten am Beispiel von Apokalypse Johannis I.* „Linguistica Biblica” 59:1987 s. 7-54. Autor zamieszcza na s. 27 krótką, w tradycyjnym typie, dyspozycję Apokalipsy św. Jana i opatruje tę dyspozycję tytułem kolejnego paragrafu swych rozważań jako: *Die Makro-Syntax der Apokalypse Johannis*.

cę (mówiącego lub piszącego)? jaką funkcję pełnią w tekście różne elementy językowe? Wiele zagadnień figurujących w powyższym zestawie było, oczywiście, znanych lingwistyce zdania i było przez nią jakoś rozwiązywanych. Ale, jak się dziś uważa³⁷, rozwiązywanych nie do końca – mimo wciągania już wówczas do ich analizy (najbliższego) kontekstu. Sądzi się nawet, że to właśnie takie zjawiska, jak np. elipsa, i konieczność (przy jakimkolwiek ich rozpatrywaniu) przekraczania granic zdania metodologicznie dla lingwistyki frastycznej właściwie nieprzekraczalnych stały się głównym intralingwistycznym powodem zaistnienia koncepcji lingwistyki transfrastycznej, czyli lingwistyki tekstu³⁸.

Metody stawiania i rozwiązywania zagadnień lingwistyki tekstu, zwłaszcza metody mikro- i makroanalizy tekstu przez nią stosowane, a zmierzające, odpowiednio, do wykrycia, scharakteryzowania i opisu mikro- i makrostruktury tekstu, ale i sposoby jego definiowania i klasyfikowania zależą od tego, w ramach jakiego ogólniejszego modelu czy kierunku metodologicznego z dotychczas zaistniałych w dziejach językoznawstwa (najnowszego) dyscyplinę tę się uprawia. Wyróżniłbym zwłaszcza dwie tego rodzaju metody globalne: klasyczny strukturalizm ciągłe, oczywiście, ewoluujący oraz generatywizm, obecnie chyba nieco tracący na ekspansji. Oba zaś te kierunki, co jest *signum temporis* w dzisiejszej nauce, zmierzają do formalizacji zapisu wyników swych badań i prezentacji swych dokonań. Wydaje się, że strukturalizm *tout court* przeważa, jak dotąd, w ujmowaniu zagadnień tekstolingwistycznych, i z punktu widzenia metodologicznego należałoby właśnie tutaj zaklasyfikować lwią część teorii tekstolingwistycznych, a ilościowo drugie miejsce przyznać pracom generatywistycznym. Do kierunku po prostu strukturalistycznego należy na przykład większość artykułów zawartych we wspomnianych już niejednokrotnie iblowskich zbiorach prac tekstolingwistycznych. Kierunek generatywistyczny w lingwistyce tekstu reprezentuje głównie J.S. Petöfi i językoznawcy skupieni wokół niego³⁹.

Zakończmy nasz szkic metodologiczno-historyczny na temat lingwistyki tekstu pewnymi uwagami futurologicznymi. Zaczerpnijmy je od SCHERNERA (1983:387-388), który swój przyczynek w księdze pamiątkowej ku czci P. Hartmanna zamyka takimi prognozami, a raczej jedną prognozą i jednym postulatem, powołując się przy tym, choć tylko bardzo ogólnie, na liczne prace tegoż autora⁴⁰. Otóż Scherner przewiduje, że lawinowy, a słuszny rozwój lingwistyki tekstu doprowadzi w przyszłości do jeszcze większego uwzględnienia w wielu dziedzinach życia ludzkiego, nie tylko naukowego,

³⁷ Zob. DRESSLER (1972:1-3).

³⁸ Zob. DRESSLER (1972:3).

³⁹ Zob. np. oprócz wspomnianych już dwu tomów prac wydanych pod jego redakcją jeszcze PETÖFI (1971).

⁴⁰ HARTMANN (1964), (1966), (1970), (1975), (1977).

językoznawstwa zorientowanego na tekst, właśnie dlatego, że jest ono zorientowane na tekst, gdyż stanowi on centralną kategorię społecznej, a przy tym jak najszerszej pojętej informatyki, której rola socjalna z przyczyn obiektywnych będzie stale wzrastać; im bardziej skomplikowany byt społeczny, tym sprawniejszej i doskonalszej informacji potrzebuje i do swego istnienia, i do swego efektywnego funkcjonowania. Nie tylko więc szkoła, ale i stare, i nowe dziedziny społecznej działalności człowieka staną się „odbiorcami” osiągnięć wszelkich, a więc i tekstolingwistycznych, badań nad tekstem. Postulat zaś Schernera dotyczy konieczności ściślejszej i systematyczniejszej interdyscyplinarnej współpracy wzajemnej tych dyscyplin naukowych, dla których tekst, choć w każdym wypadku z innych względów, jest kategorią centralną. W tym związku myślowym SCHERNER (1983:388) wylicza filologię, teologię, nauki historyczne, nauki prawnicze itd. Scherner przyznaje, że konieczność tej współpracy wynikającej z natury rzeczy, jest już dostrzegana i nie kwestionowana, ale szwankuje realizacja, ograniczająca się do jednostkowych i chaotycznych, sporadycznie podejmowanych wysiłków. Trzeba więc zmianę na tym odcinku nie tylko prognozować, ale już teraz, choć z myślą o możliwych rezultatach w przyszłości, postulować.

BIBLIOGRAFIA

LINGWISTYKA TEKSTU TEORETYCZNA

- Allgemeine Sprachwissenschaft, Sprachtypologie und Textlinguistik. Festschrift für Peter Hartmann. Tübingen 1983.
- BEAUGRANDE R.-A. de, DRESSLER W. U.: Einführung in die Textlinguistik. Tübingen 1981 (Przekład polski: Wstęp do lingwistyki tekstu. Tłum. A. Szwedek. Warszawa 1990).
- Beiträge zur Textlinguistik. Hrsg. von W.-D. Stempel. München 1971.
- BELLERT I.: O pewnym warunku spójności tekstu. [W:] O spójności tekstu. Wrocław 1971 s. 47-75.
- BÜHLER K.: Sprachtheorie. Die Darstellungsfunktion der Sprache. Jena 1934.
- CONRAD R. [u.a.]: Lexikon sprachwissenschaftlicher Termini. Leipzig 1985.
- COSERIU E.: Textlinguistik. Eine Einführung. Hrsg. und bearb. von J. Albrecht. Tübingen 1981².
- DIJK Teun A. van: Foundations for Typology of Texts. „Semiotica” Vol. 6 : 1972 nr 4 s. 297-323.
- DOBRYŃSKA T.: O głosowej delimitacji tekstu. [W:] O spójności tekstu. Wrocław 1971 s. 149-188.
- DOBRYŃSKA T.: Tempo jako wykładnik spójności w tekście mówionym. [W:] Semantyka tekstu i języka. Wrocław 1976 s. 129-143.
- DOBRYŃSKA T.: Delimitacja tekstu pisanego i mówionego. [W:] Tekst, język, poetyka. Wrocław 1978 s. 101-118.

- DOBZYŃSKA T.: Metafora a spójność tekstu. [W:] *Tekst i zdanie*. Wrocław 1983.
- DRESSLER W.: Modelle und Methoden der Textsyntax. „Folia Linguistica” Vol. 4 : 1970 nr 1-2 s. 41-48.
- DRESSLER W.: Einführung in die Textlinguistik. Tübingen 1972.
- GÓRNY W.: Składnia przytoczenia w języku polskim. Warszawa 1966.
- GÜLICH E.: Makrosyntax der Gliederungssignale im gesprochenen Französisch. München 1970.
- HARWEG R.: Pronomina und Textkonstitution. München 1968.
- HARWEG R.: Textlinguistik. [W:] *Perspektiven der Linguistik II*. Hrsg. von W. A. Koch. Stuttgart 1974 s. 88-116.
- HARWEG R.: Nichttexte, Rudimenttexte, wohlgeformte Texte. „Folia Linguistica” Vol. 7 : 1975 s. 371-388.
- HARTMANN P.: Text, Texte, Klassen von Texten. „Bogawus. Zeitschrift für Literatur, Kunst Philosophie” 2 (1964) s. 15-25.
- HARTMANN P.: Die Sprache als linguistisches Problem. [W:] *Die deutsche Sprache im 20. Jahrhundert*. Hrsg. von P. Hartmann [u.a.]. Göttingen 1966 s. 29-63.
- HARTMANN P.: Aufgaben und Perspektiven der Linguistik. Ein Beitrag zur Linguistik der 70er Jahre. Konstanz 1970.
- HARTMANN P.: Texte als linguistisches Objekt. [W:] *Beiträge zur Textlinguistik*. Hrsg. von W.-D. Stempel. München 1971 s. 9-21.
- HARTMANN P.: Textlinguistische Tendenzen in der Sprachwissenschaft. „Folia Linguistica” Vol. 8: 1975 s. 1-49.
- HARTMANN P.: Textlinguistische Tendenzen in der Sprachwissenschaft. [W:] *Probleme der Sprache. Eine interdisziplinäre Ringsvorlesung*. Hrsg. von G. Eifler [u.a.]. Mainz 1977 s. 9-34.
- HELBIG G.: Entwicklung der Sprachwissenschaft seit 1970. Leipzig 1986.
- INGARDEN R.: O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury. Przekł. M. Turowicz. Warszawa 1960.
- ISENBERG H.: Probleme der Texttypologie. Variation und Determination von Texttypen. „Wissenschaftliche Zeitschrift der Karl-Marx-Universität Leipzig. Gesellschaftliche und sprachwissenschaftliche Reihe” Jg. 27 : 1978 H. 5 s. 565-579.
- JODŁOWSKI S.: Teoria zaimka. „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” T. 51 : 1950 s. 270.
- KACZMARKOWSKI M.: Składnia przytoczenia w tekstach prozaików łacińskich okresu klasycyzmu. Lublin 1974.
- KALVERKÄMPER H.: Orientierung zur Textlinguistik. Tübingen 1981.
- KLEMENSIEWICZ Z.: O syntaktycznym stosunku nawiązania. „Slavia” 19 : 1949 z. 1-2 s. 13-27.
- KLEMENSIEWICZ Z.: Zarys składni polskiej. Warszawa 1953.
- LALEWICZ J.: Podstawy funkcjonalnej typologii wypowiedzi. [W:] *Semantyka tekstu i języka*. Wrocław 1976 s. 63-79.
- LEWANDOWSKI Th.: Linguistisches Wörterbuch. Heidelberg. 1 : 1973. 2 : 1975, 3 : 1980³.
- MARTEMJANOV J. S.: Tekst spójny: właściwości struktury głębokiej. [W:] *Semantyka tekstu i języka*. Wrocław 1976 s. 17-32.
- MAYENOWA M. R.: Spójność tekstu a postawa odbiorcy. [W:] *O spójności tekstu*. Wrocław 1971 s. 189-205.
- MAYENOWA M. R.: Posłowie: inwentarz pytań teorii tekstu. [W:] *Semantyka tekstu i języka*. Wrocław 1976 s. 291-296.
- O spójności tekstu. Praca zbiorowa pod red. M. R. Mayenowej. Wrocław 1971.
- PADUČEVA E. V.: O strukture abzaca. [W:] *Semiotike*. Tartu 1966 s. 284-291.
- PADUČEVA E. V.: O strukturze akapitu. [W:] *O spójności tekstu*. Wrocław 1971 s. 95-103.
- PALEK B.: Cross-Reference. A Study from Hyper-Syntax. Praha 1968.
- PISARKOWA K.: Funkcje składniowe polskich zaimków odmiennych. Wrocław 1969.
- PLETT H. F.: Textwissenschaft und Textanalyse. Semiotik, Linguistik, Rhetorik. 2. verbesserte Aufl. Heidelberg 1979.

- Probleme der Textgrammatik. Hrsg. von F. Daneš und D. Viehweger. Berlin. Tl. 1 : 1976. Tl. 2: 1977.
- RYSIEWICZ Z.: Uwagi o składniowym stosunku względu. [W:] *Studia językoznawcze*. Wrocław 1956 s. 2.
- SCHERNER M.: Zur (Vor-)geschichte der Textlinguistik aus der Sicht einer „realistischen“ Sprachwissenschaft. [W:] *Allgemeine Sprachwissenschaft, Sprachtypologie und Textlinguistik. Festschrift für Peter Hartmann*. Tübingen 1983, s. 373-390.
- Semantyka tekstu i języka. Praca zbiorowa pod red. M. R. Mayenowej. Wrocław 1976.
- Semiotyka i struktura tekstu. *Studia poświęcone VII Międzynarodowemu Kongresowi Sławistów*. Warszawa 1973. Praca zbiorowa pod red. M. R. Mayenowej. Wrocław 1973.
- SOWIŃSKI B.: *Textlinguistik. Eine Einführung*. Stuttgart 1983.
- SZULC A.: *Podręczny słownik językoznawstwa stosowanego. Dydaktyka języków obcych*. Warszawa 1984.
- SZYBISTOWA M.: Granice spójności tekstu. (Na przykładzie „Donosów rzeczywistości” Mirona Białoszewskiego). [W:] *Semantyka tekstu i języka*. Wrocław 1976 s. 117-128.
- Tekst i język. *Problemy semantyczne*. Praca zbiorowa pod red. M. R. Mayenowej. Wrocław 1974.
- Tekst i zdanie. *Zbiór studiów* pod red. T. Dobrzyńskiej i E. Janus. Wrocław 1983.
- Tekst, język, poetyka. *Zbiór studiów* pod red. M. R. Mayenowej. Wrocław 1988.
- Teoria tekstu. *Zbiór studiów* pod red. T. Dobrzyńskiej. Wrocław 1986.
- Text vs Sentence. (Basic Questions of Text Linguistics). Ed. by Janos S. Petöfi. Part 1-2. Hamburg 1979.
- TRYBULEC A.: Topologiczna definicja spójności tekstu. [W:] *O spójności tekstu*. Wrocław 1971 s. 83-88.
- VIEHWEGER D.: Semantische Merkmale und Textstruktur. [W:] *Probleme der Textgrammatik*. Tl. 1 : 1976 s. 195-206.
- VIEHWEGER D.: Zur semantischen Struktur des Textes. [W:] *Probleme der Textgrammatik*. Tl. 2 : 1977 s. 103-117.
- WAWRZYNIAK Z.: *Einführung in die Textwissenschaft. Probleme der Textbildung im Deutschen*. Warszawa 1980.
- WEINRICH H.: *Textgrammatik der französischen Sprache*. Stuttgart 1982.
- WELTE W.: *Moderne Linguistik: Terminologie /Bibliographie. Ein Handbuch und Nachschlagewerk auf der Basis der generativ-transformationellen Sprachtheorie. Teilband 1-2*. München 1974.
- WERLICH E.: *A Text Grammar of English*. Heidelberg 1976.
- WIERZBICKA A.: O spójności semantycznej tekstu. [W:] *Prace z poetyki poświęcone VI Międzynarodowemu Kongresowi Sławistów*. Pod red. M. R. Mayenowej i J. Sławińskiego. Wrocław 1968 s. 60-77.
- WRONCZAK J.: O statystycznym określeniu spójności tekstu. [W:] *Semantyka tekstu i języka*. Wrocław 1976 s. 165-173.

LINGWISTYKA TEKSTU STOSOWANA

- BROWN TH. H., GROSS J. T.: *Dimensions. Essays for Composition*. Cambridge Mass. 1980.
- D'ANGELO F. J.: *Process and Thought in Composition*. 2nd ed. With Handbook. Cambridge Mass. 1980.
- HART K. A., HEIM A. C.: *Sentences, Paragraphs and Essays. An Integrated Approach*. 2nd ed. Boston [brw.].
- KATULA R. A., MARTIN C. A., SCHWEGLER R. A.: *Communication. Writing and Speaking*. Boston 1983.
- MAIMON E. P. [a.o]: *Writing in the Arts and Sciences*. Boston 1981.

DIE TEXTLINGUISTIK
URSPRUNG, GESCHICHTE, AKTUELLER ZUSTAND

Zusammenfassung

Der Artikel stellt skizzenhaft die Entstehung und die Entwicklung der Textlinguistik bis heute dar, die auch unter den Benennungen Textwissenschaft, Textgrammatik u. ä. bekannt ist. Im allgemeinen, indes manchmal bezweifelt, nimmt man als das Geburtsdatum dieser wissenschaftlichen Disziplin das Jahr 1968 an, denn in dem Jahre fand in Konstanz das erste sprachwissenschaftliche Kolloquium statt, in dem man die Textproblematik auf neue, spezifische, Weise erörterte. Peter Hartmann, noch bis vor kurzem Hauptvertreter der Textlinguistik, legte damals seine berühmte Thesen vor, die eine Art Programm der textlinguistischen Forschung darstellen. In der ersten These hat er den Text als primäres sprachliches Zeichen definiert.

Der methodologische Status der Textlinguistik, als auch ihre innere Teilung, stehen noch nicht fest. Die einen finden, dass sie eine ganz neue Art der Sprachwissenschaft darstellt, die anderen meinen, dass sie eine Unterabteilung der Grammatik ist, die unmittelbar über der Syntax steht und ihr am meisten ähnelt. Als spezielle Disziplin oder auch als spezieller Komplex eng miteinander verbundener Probleme entwickelte sich die Textlinguistik vor allem in den Vereinigten Staaten, in der Sowjetunion, in Deutschland, in der Tschechoslovakei, in Holland und in Polen (M. R. Mayenowa und ihre Schule).

Von den zahlreichen Problemen, die die Textlinguistik zu lösen hat und die oft tief ins Altertum hineinreichen, ist – ausser dem Problem der Textdefinition – das Problem der Textkohärenz (-kohäsion) am wichtigsten, denn ein kohärentes Nacheinander von Sätzen stellt eben einen Text dar. Weiter folgen solche Probleme wie das Problem der Mikro- und Makrostruktur des Textes, als auch das Problem der Klassifikation von Texten. Vieles davon wurde schon in der Rhetorik der Griechen und Römer erörtert.

Die Methoden, die in dieser Wissenschaft angewandt werden, hängen von der methodologischen Richtung ab, die ein Sprachwissenschaftler auch sonst vertritt. Gegenwärtig existieren in der Textlinguistik strukturalistische (Hartmann) und generativistische (Petöfi, van Dijk) Richtungen, aber auch manche andere.

Da die Ergebnisse der textlinguistischen Forschung vielen anderen Bereichen des menschlichen Wissens und Handelns von Nutzen sein können, sieht Scherner ihre weitere Entwicklung optimistisch.

Zusammengefasst von Michał Kaczmarkowski